

NIE MOŻNA ŻYĆ BEZ ŚWIATŁA

Do ostatniego blasku dnia do zorzy którą zgasi Bóg
Nieśmiała wiara tli się w nas, że się nie damy zimnej nocy
Aż nagle pęka cały świat zbyt krótka była życia nić
Krzyczymy tylko w blade oczy pierwszych gwiazd
Ból co właśnie nas jak mrok zaskoczył

R. Nie można żyć bez światła ono daje moc

Niewyczerpaną siłę co pozwala trwać

Za czarnym horyzontem znaleźć kroplę dnia co ocali nas nadzieję da

Nie można żyć bez światła chronić trzeba je

Uwierzyć że nie zginie kiedy zgaśnie dzień

Mój Panie Boże proszę nie opuszczaj mnie bo nadzieja jest tak delikatna

Miłością jesteś wielką co otacza mnie

Wiem że słyszysz mnie i wierzę szczerze

R. Nie można żyć bez światła ono daje moc

Niewyczerpaną siłę co pozwala trwać

Za czarnym horyzontem znaleźć kroplę dnia co ocali nas nadzieję da

Nie można żyć bez światła chronić trzeba je

Uwierzyć że nie zginie kiedy zgaśnie dzień

Mój Panie Boże proszę nie opuszczaj mnie bo nadzieja jest tak delikatna

W Niebie daleko jesteś tak

A światło wiedzie mnie do Ciebie